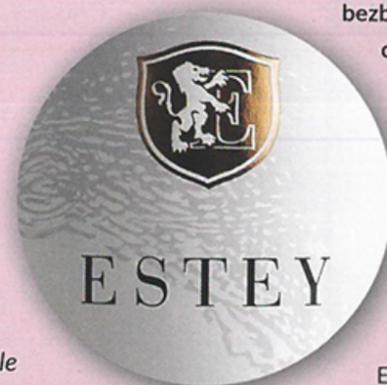


Superbordos

MICHAŁ BARDEL



Wina spod znaku Estey otrzymały podstawową apelację AOP Bordeaux (nie żadne tam „Saint Émilion” czy „Médoc”, ale właśnie proste „Bordeaux”), co czyni z nich *toutes proportions gardées* swoiste „superbordosy”.



ESTEY



Pomysł był prosty. Bordoski *négociant* Terre de Vignerons ogłosił wśród swoich winogrodników konkurs na najlepszy bordoski kupaż w wersji bezbezczkowej, w wersji reserve, czyli z dębem, i w absolutnie najwyższym możliwym wydaniu. A następnie wybrał produkt, który pozostawił daleko w tyle dziewięciu innych finalistów.

Rzecz ochrzczono mianem Estey (odpowiednio też Estey Reserve i Estey Icon) i po raz pierwszy zabutelkowano w 2016 roku. Wszystkie wina, niezależnie od ceny i jakości, otrzymały podstawową apelację AOP Bordeaux (nie żadne tam „Saint

Émilion” czy „Médoc”, ale właśnie proste „Bordeaux”), co czyni z nich *toutes proportions gardées* swoiste „superbordosy”, za nic sobie mające historyczne i znane zastrzeżone napisy na etykietach. Zamiast tego na etykiecie wylądował herb nawiązujący do ryngrafu Ryszarda Lwie Serce, który – jak wiadomo – miał swój potężny udział w stworzeniu legendy Bordeaux, jako pierwszy bowiem z władców Korony Angielskiej wprowadził tutejsze wina do londyńskich piwnic (choć sam w Londynie niemal nie był, „najchętniej sprzedałbym ten cały Londyn – mawiał ponoć – gdyby go tylko kto chciał kupić”).

Pierwszego w dziejach Esteya kosztowałem w ubiegłym roku wraz



z szefem eksportu Terre de Vignerons, Davidem, który tłumaczył mi gaskoński źródłosłów nazwy Estey, z czego niewiele zapamiętałem, prócz tego, że chodzi o źródelka, z których powstają główne rzeki Akwitanii. Udało mi się niestety skosztować tylko owej wersji bezbezczkowej, ponieważ Estey Reserve i Estey Icon podówczas jeszcze dojrzewały w *barriques*, ale to już wystarczyło, bym cały projekt potraktował poważnie. Młode proste bordeaux zdumiało mnie bowiem swoją jedwabistą owocowością, głębią, masywnością i jakąś niezwykle pobudzającą nutą. Wysoko je oceniłem, a kontekst ku temu miałem akurat doskonały, dzień wcześniej bowiem degustowałem kilkadziesiąt *grands crus classés* z rocznika 2015.

Podbite dębem wersje Esteya już są gotowe i mam nadzieję, że przyjdzie taki czas, by i one zasiliły nasze redakcyjne kolekcje.



Super-Bordeaux MICHAŁ BARDEL

«Les vins Estey ont obtenu l'appellation générique d'AOP Bordeaux (non, pas "Saint Émilion" ou "Médoc", mais simplement "Bordeaux"), ce qui fait d'eux, toutes proportions gardées, des Super-Bordeaux.»

L'union bordelaise Terre de Vignerons a sélectionné parmi ses 9 caves les meilleures parcelles et les meilleurs assemblages d'AOP Bordeaux afin de créer ces vins premium.

Le produit a été baptisé Estey et compte 3 cuvées : Estey fruité, Estey Reserve et Estey Icon. Il a été mis en bouteille pour la première fois en 2016. Tous les vins, indépendamment de leur prix et qualité, ont reçu l'appellation générique d'AOP Bordeaux (non, pas "Saint Émilion" ou "Médoc", mais simplement "Bordeaux"), ce qui fait d'eux, toutes proportions gardées, des Super-Bordeaux. Ils sont sortis des codes habituels de Bordeaux et des étiquettes aux inscriptions historiques pour un packaging plus moderne et plus épuré. Les bouteilles arborent un blason rappelant Richard Cœur de Lion qui, comme nous le savons, a largement participé à la légende des vins de Bordeaux. Il a été le premier souverain anglais à faire entrer les vins dans les caves londoniennes (même s'il ne résidait pratiquement pas à Londres. Il paraît qu'il disait « je vendrais volontiers tout ce Londres, si seulement quelqu'un voulait l'acheter »). J'ai dégusté les vins Estey pour la première fois l'année dernière avec David Hamelin, responsable export de Terre de Vignerons. Il m'a expliqué les significations gasconnes d'Estey : il s'agit de sources qui donnent naissance à d'importantes rivières d'Aquitaine. Malheureusement, je n'ai pu déguster que le vin en cuve car Estey Reserve et Estey Icon étaient encore en phase de vieillissement dans les *barriques*, cela m'a tout de même suffi pour prendre ce projet au sérieux. Ce jeune bordeaux m'a envouté avec ses saveurs soyeuses et fruitées, son intensité, son corps et sa note étonnement fraîche. Par ailleurs, après avoir dégusté la veille une cinquantaine de *grands crus classés* de 2015, je lui ai tout de même accordé une note élevée. La version boisée d'Estey est arrivée à maturité et j'espère qu'un jour elle figurera dans nos futures éditions.